

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE

M A C I E J   S T A N I K

„Ukraina w ogniu  
– Gdzie jesteś cywilizowany świecie?”



## **„Ukraina w ogniu – Gdzie jesteś cywilizowany świecie?”**

### **Maciej Stanik**

Wychował się w Łodzi. Swoją pracę jako fotoreporter zaczynał w 2008 roku w Łodzi w jednej z lokalnych gazet koncernu Polska Press.

Na początku 2016 przeszedł na freelance. Obecnie współpracuje z redakcjami m. in. Natemat.pl

czy Wirtualną Polską. Od 2019 roku tworzy materiały ze stref kryzysowych. Specjalizuje się w reportażach społecznych. Odwiedził takie kraje jak: Wenezuela, Syria, Afganistan, Zambia czy Górski Karabach.

Otrzymał pierwszą nagrodę za fotoreportaż z Wojny w Górkim Karabachu przyznawaną przez Stowarzyszenie Fotoreporterów oraz II miejsce w kategorii życie codzienne w konkursie Grand Press Photo za reportaż o życiu uzależnionych od heroiny w Afganistanie. Był nominowany do nagrody „Fotoreporter Roku 2020” oraz „Nagrody Im. Krzysztofa Millera.

## Dramatyczna skala szarości

*Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy  
i wielkie zniszczenie*

*Jr, 4:6*

Obrazy, z którymi mamy do czynienia – obrazy wojny, rozpaczły ale i bohaterskiego oporu – ujęte w obiektywie autora wystawy, mogą wydać się nam już nieco oswojone. Co dzień znajdujemy w mediach dokumentację bohaterskiego oporu, jaki naród Ukrainy stawia rosyjskim okupantom. Co dzień dowiadujemy się, że ten opór rośnie, a siły najeźdźców słabną. Nie codziennie jednak możemy sobie jednak uświadomić, co to naprawdę znaczy. Media starają się informować nas o faktach w ten sposób, aby oszczędzić nam szczegółów. Nie można mieć o to pretensji. W biegu wydarzeń, dysponując głównie amatorskimi filmikami nagrywanymi na komórki, trudno znaleźć materiały, które będą mogły oddać tę należytą syntezę informacji faktograficznej i żywiołowego detalu, które dopełnią się nawzajem. Tu, w pracach Macieja Stanika, takiej syntezy możemy się doszukać. Prace, jakie pokazuje nam Maciej Stanik, przywołują nam na myśl słowo „postapokalipsa”. Słowo, które powstało w obrębie popkultury, lecz jego geneza wywodzi się z najgłębszych korzeni naszej kultury.

Od zarania nosimy bowiem w sobie przekonanie, że świat, na którym żyjemy i który znamy, nie jest wieczny, a jego koniec będzie tragicznym doświadczeniem. Wobec doświadczenia Zachodu, jakie przeżywa od kilkudziesięciu lat – doświadczenia pokoju i dobrobytu – przekonanie to wysublimowało się, czy wręcz wyestetyzowało. Oglądaliśmy je na filmach, czytaliśmy w książkach i komiksach zaliczanych do fantasy. Tymczasem na naszych oczach postapokalipsa została przeniesiona z działu „Fantastyka” do działu „Historia Współczesna”. Rzadko kiedy postapokalipsa pyszni się kolorami. Bardziej odpowiada jej skala szarości lub mocno przygaszone barwy. Tak nauczyliśmy się ją widzieć, tak nauczyliśmy się ją postrzegać. Kolory dają nadzieję, za to szarość jest bezradna.

Ale też i demaskatorska, bo niczego za nią nie daje się ukryć. Tak jest i w tych pracach, które możemy tutaj obejrzeć. Sytuacje, osoby, rzeczy, miejsca – wszystko to otrzymuje na tych fotografiach właściwe miejsce i wymiar. I jawi się jako prawdziwy dopust Boży.

Rozpaczliwości oglądanych przez nas obrazów dodaje przejmujące poczucie chłodu. Nie, nie emocjonalnego, bo przecież widać, że Autor jest mocno zaangażowany w to, co chce nam przedstawić. Po prostu – wojna to żelazna zima, która, jak odłamki diabelskiego lustra z Baśni o Królowej Śniegu Andersena, wpada w nasze oczy; a biada temu, komu wpadnie do jego serca.

*Lecz On zna drogę, którą krocę,  
z prób wyjdę czysty jak złoto.  
Hi, 24:10*

Chłodne oko dokumentalisty nie jest jednakże okiem wszechwidzącym. Zburzone domy, spalone samochody, ranni, zrozpaczeni ludzie, są tylko jedną stroną medalu. Owszem, w ślad za Autorem, wszyscy powtarzamy: wojna to зло, wojna to rozpacz i nieszczęście. Wojna jednak też jest wiarą. Tak. W przypadku ludzi broniących się przed złem, ludzi nie pozwalających na зло – nawet kosztem własnego cierpienia – wojna może być wiarą w to, że добро zwycięży. W końcu nie znamy innej metafory, dotyczącej takiej właśnie sytuacji, jaka odbywa się na Ukrainie, jak walka dobra ze złem. I ta pozbawiona barw obrazowość też nam o tym opowiada. W swojej – jak to tradycyjnie określamy – czarno-białej konwencji. Może i rzeczywistość to naprawdę skala szarości, ale nie da się zaprzeczyć, że powstaje ona jedynie z dwu czynników: białego i czarnego. Czy ta konwencja jest czysto mimowolna? O to trzeba spytać samego Autora. Pokazuje on w tych pracach bezmiar nieszczęścia; ciężki, trudny do udźwignięcia ciężar – i nadzieję, jak się zdaje, tam nie ma. Ale przecież wiemy, że, po mimo tego, walka dobra ze złem zdaje się przechylać na stronę dobra. Cieszą nas wieści z frontu, gdzie wojska ukraińskie powoli zdobywają przewagę. Może po prostu chodzi o to, aby przedstawić tę konkretną wojnę, jako obraz zła? O to, że każda wojna jest złem? Ale to przecież oczywistość. Przecież akurat jest to jasne, kto jest najeźdźcą, a kto się przed najazdem bronii.

*Rafał Zięba*

*Zadanie – Maciej Stanik „Ukraina w ogniu – Gdzie jesteś cywilizowany świecie?”  
- zostało zrealizowane dzięki finansowaniu z budżetu Miasta Łodzi.*

## **Мачей Станік**

Виріс у Лодзі. Свою роботу фотокореспондентом розпочав у 2008 році в Лодзі в одній із місцевих газет концерну Polska Press. На початку 2016 року перейшов на фріланс. Нині співпрацює з редакціями такими, як Natemat.pl або Wirtualna Polska. З 2019 року створює матеріали з кризових зон. Спеціалізується на соціальних звітах. Відвідав такі країни, як Венесуела, Сирія, Афганістан, Замбія та Нагірний Карабах. Отримав першу премію за фотопортаж про війну в Нагірному Карабаху від Асоціації фотожурналістів, і друге місце в категорії щоденне життя на конкурсі Grand Press Photo за репортаж про життя героїнових наркоманів в Афганістані. Був номінований на нагороди «Фотожурналіст року 2020» та «Нагорода ім. Кшиштофа Міллера».

## **Драматичні відтінки сірого**

*Бо з півночі зло приведу, і велике нещастя.  
Книга пророка Єремії 4:6*

Образи, з якими ми маємо справу, – образи війни, відчаю та героїчного опору – котрі потрапили в об'єктив автора виставки, вже можуть здатися нам дещо знайомими. Щодня ми знаходимо в ЗМІ матеріали про героїчний опір, який народ України чини російським окупантам. З кожним днем ми дізнаємося, що цей опір зростає, а сили загарбників слабшають. Однак не кожен день ми можемо усвідомити, що це насправді означає. Засоби масової інформації намагаються таким чином повідомити нам факти, щоб уникнути подробиць. Не можна звинувачувати їх в цьому. Під час подій, маючи переважно аматорські відео, записані на мобільні телефони, важко знайти матеріали, які зможуть передати цей відповідний синтез фактичної інформації та життєвих подробиць, які будуть доповнювати один одного. Ось, у творчості Мачея Станіка, ми можемо такий синтез знайти.

Твори, які показує нам Мачей Станік, нагадують про слово «постапокаліпсис». Слово, яке затрималося в поп-культурі, але його походження походить із найглибших коренів нашої культури. З самого початку ми були впевнені, що світ, у якому ми живемо і який ми знаємо, не вічний, і його кінець буде трагічним досвідом. З огляду на досвід Заходу, який він переживає протягом кількох десятиліть – досвід миру та процвітання, – це переконання піднесено, а то й естетизовано. Ми дивилися про це у фільмах і читали в книжках і коміксах з гатунку фентезі. А тим часом на наших очах постапокаліпсис перенесено з розділу «Фентезі» в розділ «Новітня історія».

Рідко коли пост апокаліпсис показує свої кольори. Йому більше підходять відтінки сірого або сильно затемнені кольори. Так ми навчилися його бачити, так навчилися сприймати. Кольори дають надію, але сірий безпорадний. Але це й колір демаскування, бо за ним нічого не можна приховати. Це також стосується робіт, які ми можемо побачити тут. Ситуації, люди, речі, місця – всьому цьому на цих фотографіях надано належне місце та розмір. І все це постає як справжні акт присутності Бога.

Відчай зображені, які ми бачимо, додає гострого відчуття холоду. Ні, не емоційного, бо видно, що автор сильно залучений до того, що хоче нам представити. Просто – війна – це залізна зима, яка, як уламки диявольського дзеркала з «Снігової королеви» Андерсена, потрапляє нам в очі; і лихо тому, кому потрапить в серце.

Але Він знаєшлях мій;  
нехай же випробує мене, – вийду, мов золото.  
Книга Йова, 24:10

Однак, холодне око документаліста не є всевидячим оком. Знесені будинки, спалені машини, поранені та зневірені – лише один бік медалі. Так, вслід за Автором ми всі повторюємо: війна – це зло, війна – це відчай і нещастя. Але війна – це також віра. Так. У випадку людей, які захищаються від зла, людей, які не допускають зла – навіть ціною власних страждань – війна може бути вірою в то, що добро переможе. Зрештою, ми не знаємо жодної іншої метафори щодо саме такої ситуації, яка відбувається в Україні, ніж боротьба добра зі злом. І це безбарвне зображення теж говорить нам про це. У своїй — як ми її традиційно називаємо — чорно-білої конвенції. Можливо, реальність насправді є в сірих барвах, але не можна заперечувати, що вона походить лише від двох факторів: білого та чорного.

Чи є ця конвенція чисто мимовільною? Треба запитати самого Автора. У цих творах він показує незмірне нещастя; важкий тягар, який важко нести – і там, здається, немає надії. Але ми знаємо, що, незважаючи на це, боротьба між добром і злом, здається, схиляється на бік добра. Ми раді чути новини з фронту, де українська армія поволі бере верх. Можливо, ідея полягає в тому, щоб просто представити цю війну як образ зла? Той факт, що кожна війна є зло? Але це очевидно. Адже зрозуміло, хто загарбник, а хто захищається від навали.

Рафал Земба

Проект – Мачей Станік “Україна в огні – Де ти цивілізований світ?” – завершено завдяки фінансуванню з бюджету міста Лодзь.

## **Maciej Stanik**

Maciej grew up in Łódź. He started his work as a photojournalist in 2008 in Łódź in one of the local newspapers of the Polska Press company. Maciej switched to freelance in early 2016. Currently, he is cooperating with editorial offices, among others Natemat.pl or Wirtualna Polska. He has been creating materials from crisis zones since 2019. He specializes in social reporting. Maciej visited countries such as Venezuela, Syria, Afghanistan, Zambia and Nagorno-Karabakh. He received the first prize for a photo reportage from the Nagorno-Karabakh War awarded by the Association of Photojournalists and second place in the daily life category in the Grand Press Photo competition for his reportage about the life of heroin addicts in Afghanistan.

Maciej was nominated for the Photojournalist of the Year 2020 and The Krzysztof Miller Prize.

## **The dramatic grayscale**

*For I will bring disaster from the north,  
and great destruction*

*Jeremiah 4:6*

The images we deal with – the images of war, despair and heroic resistance – captured in the lens of the author of the exhibition, may already seem a bit familiar to us. Every day the media show us documentary proofs of the heroic resistance that the people of Ukraine put up against the Russian occupiers. Every day we learn that this resistance is growing and the forces of the invaders are weakening. However, not always we can become aware of what it really means. The media are trying to inform us about the facts in such a way to spare us the details. You can't blame them for that. In the course of events, having mainly amateur videos recorded on mobile phones, it is difficult to find materials that will be able to convey this appropriate synthesis of factual information and life detail that will complement each other. Here, in the works of Maciej Stanik, we can find such a synthesis.

The works that Maciej Stanik shows us bring to mind the word "post-apocalypse". The word that arose within pop culture, but its genesis comes from the deepest roots of our culture. From the very beginning, we have been convinced that the world we live in and know is not eternal, and its end will be a tragic experience. In view of the experience of the West, which it has been going through for several decades – the experience of peace and prosperity – this conviction has been sublimed, or even aestheticized. We saw it in films and read about it in books and comics classified as fantasy. Meanwhile, before our eyes, the post-apocalypse was moved from the "Fantasy" section to the "Contemporary History" section.

Post-apocalypse rarely shows its colors. It is more suited to grayscale or heavily dimmed colors. This is how we learned to see it, this is how we learned to perceive it. Colors give hope, but gray is hopeless. But also unmasking, because nothing can be hidden behind it. This is also the case with the works that we can see here. Situations, people, things, places – all these are given their proper place and scale in these photographs. And it appears as a true act of God.

The despair of the images we see adds to the poignant sense of cold. No, not emotional, because you can see that the Author is strongly involved in what he wants to present to us. Quite simply – war is an iron winter which, like the fragments of the devil's mirror from Andersen's The Snow Queen, falls into our eyes; and woe to those in whose heart it will be found.

*But he knows the way that I take;  
when he has tried me, I shall come out as gold.  
Job, 24:10*

The documentary's cold eye, however, is not the all-seeing eye. Demolished houses, burned cars, wounded people in despair are only one side of the coin. Yes, following the Author, we all repeat: war is evil, war is despair and misfortune. But war is also faith. Yes. In the case of people who defend themselves against evil, people who do not allow evil - even at the cost of their own suffering – war can be a faith that good will prevail. After all, we do not know any other metaphor concerning the very situation that is taking place in Ukraine, than the fight between good and evil. And this colorless imagery also tells us about it. In its – as we traditionally call it – black and white convention. Maybe our reality is also grayscale, but it cannot be denied that it only comes from two factors: white and black.

Is this convention purely involuntary? You need to ask the Author himself. In these works he shows an immeasurable misfortune; a heavy burden that is extremely hard to bear - and there seems to be no hope. But we know that, despite this, the fight between good and evil seems to be tilted to the side of good. We are glad to hear from the front, where the Ukrainian army is slowly gaining the upper hand. Maybe the idea is simply to present this particular war as an image of evil? The fact that every war is evil? But this is obvious. After all, it is clear who is the invader and who is defending against the invasion.

*Rafał Zięba*

The project - Maciej Stanik "Ukraine on fire - Where are you civilized world?" - was completed thanks to financing from the budget of the City of Łódź.



Irpin



Kijów



Irpin



Kijów



Kijów



Stojanka



Irpin



Irpin



Irpin



Przedmieścia Kijowa



Przedmieścia Kijowa



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Irpin



Kijów



Kijów



Kijów



Kijów



Siewierodonieck



Siewierodonieck



Kijów



Kijów



Kramatorsk



Lisiczańsk

zdjęcia  
MACIEJ STANIK

tekst do katalogu/wystawy  
RAFAŁ ZIĘBA

tłumaczenie tekstu  
IRYNA HRYHORIEVA

skład, projekt katalogu  
VISUAL ARTS SŁAWOMIR GRZANEK



Zadanie – Maciej Stanik „Ukraina w ogniu – Gdzie jesteś cywilizowany świecie?”  
- zostało zrealizowane dzięki finansowaniu z budżetu Miasta Łodzi.

wystawę prezentowano w:

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE  
Galeria Fotografii im. Eugeniusza Hanemana  
Łódź, ul. Piotrkowska 102

FABRYKA AKTYWNOŚCI MIEJSKIEJ  
Łódź, ul. Tuwima 10

VISUAL ARTS GALLERY  
Łódź, Księży Młyn, ul. Przedzalniana 49/1U

**MMXXII**